

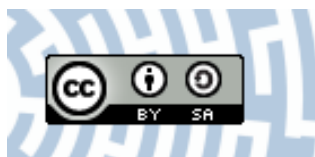


**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Istota małżeństwa sakramentalnego a proces samowychowania małżonków

Author: Anastazja Sorkowicz

Citation style: Sorkowicz Anastazja. (2019). Istota małżeństwa sakramentalnego a proces samowychowania małżonków. "Wychowanie w Rodzinie" T. 21 (2019), s. 113-129, doi 10.34616/wwr.2019.2.113.129



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXI (2/2019)

Anastazja SORKOWICZ*

Istota małżeństwa sakramentalnego a proces samowychowania małżonków

The essence of a sacramental marriage and the process of spouses' self-upbringing

Abstrakt

Cel. Celem prezentowanego artykułu jest prześledzenie wybranych dokumentów Kościoła Katolickiego, podejmujących tematykę małżeństwa i rodziny, oraz odniesienie do nich wyzwań związanych z koniecznością podjęcia przez oboje małżonków procesu samowychowania.

Metoda. Opracowanie niniejszego tekstu wymagało posłużenia się metodą analizy dokumentów, polegającą na uporządkowaniu i interpretacji zawartych w nich treści pod kątem wybranego do zbadania zagadnienia.

Wyniki i wnioski. Małżeństwo katolickie jest związkiem opartym na wzajemnej miłości, wierności i uczciwości, a jednym z jego głównych przymiotów jest nierozzerwalność. Trwanie w sakramentalnym związku małżeńskim wiąże się z konkretnymi wymaganiami, jakie stawiają samym sobie oboje małżonkowie. To oni w równej mierze odpowiedzialni są za swój własny rozwój, za jakość związku oraz za wychowanie dzieci. Studium wskazanego nauczania pozwala na wyciągnięcie wniosków dotyczących samowychowania małżonków. Oboje zobowiązani są do permanentnej pracy nad samym sobą, nad tym wszystkim, co stanowi o ich niepowtarzalności. Dobro wspólne małżonków nie jest prostą sumą dobrostanu psychicznego, fizycznego i duchowego obojga, ale stanowi punkt odniesienia codziennych starań, autorefleksji, tego wszystkiego, co oboje robią w celu wypełnienia oryginalną treścią istoty małżeństwa sakramentalnego. Samowychowanie małżonków ukierunkowane jest na bycie wzajemnie dla siebie darem, na permanentne budowanie wspólnoty osób. Jest warunkiem koniecznym realizacji nauczania Kościoła o małżeństwie i rodzinie. Świadome podjęcie „trudu rozwoju” możliwe jest po osiągnięciu pewnego stop-

* e-mail: anastazja.sorkowicz@us.edu.pl

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji, Bielska 62, 43-400 Cieszyn, Polska.

ORCID: 0000-0001-7102-9546

nia dojrzałości i stanowi całożyciowe zadanie każdego człowieka, a człowieka żyjącego w małżeństwie w szczególności. Można przyjąć, że samowychowanie małżonków stanowi fundament życia rodzinnego, a więc również wychowania dzieci, wszelkich relacji międzypokoleniowych i międzypokoleniowych.

Słowa kluczowe: małżeństwo sakramentalne, samowychowanie.

Abstract

Aim. The aim of this article is to trace analyse elements of the teaching of the Catholic Church on marriage and family and to link them to important challenges related to the necessity for both spouses to undertake the process of self-education.

Method. The preparation of this text required the use of the method of document analysis, which consists in organizing and interpreting the contents of documents in terms of the issue selected for study.

Results and conclusions. Catholic marriage is a relationship based on mutual love, loyalty, and honesty, and one of its main attributes is indissolubility. Stability in the sacramental marriage is connected with the specific requirements that both spouses set for themselves. They are equally responsible for their own development, for the quality of the relationship, and for the upbringing of children. The study of the teaching indicated allows conclusions to be drawn concerning the self-education of the spouses. Both man and wife are obliged to commit to their self-development, especially in the areas that determine their uniqueness. The common good of the spouses is not a simple sum of their mental, physical, and spiritual well-being, but it is a reference point of daily efforts, self-reflection, and for everything that they both do to fill the sacramental marriage with original content. The spouses' self-education and development is focused on being a gift for each other, for the permanent building of community of persons. It is a necessary condition for the Church's teaching about marriage and family. The conscious undertaking of the „effort of development” is possible after reaching a certain degree of maturity and is the whole-life task of everyone, and those living in a marriage in particular. It can be assumed that self-education of spouses is the foundation of family life, and therefore also the education of children, and all interpersonal and intergenerational relationships.

Keywords: sacramental marriage, self-education.

Wstęp

Instytucja małżeństwa jest znana od początku istnienia człowieka na ziemi. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego „Harmonia małżeństwa i społeczeństwa zależy częściowo od sposobu, w jaki mężczyzna i kobieta przeżywają swoją komplementarność oraz wzajemną potrzebę i pomoc”¹. W świetle powyższego można przyjąć, że od jakości małżeństwa zależy po części jakość życia społecznego. Interesujące poznawczo wydaje się studium nauczania Kościoła o małżeństwie jako podstawowym związku dwojga osób. Małżeństwo sakramentalne uznawane jest za jeden ze

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, s. 527.

sposobów realizacji planu Stwórcy wobec człowieka stworzonego na podobieństwo Boże. Wspólne życie dwojga osób związane jest z konkretnymi wymaganiami, jakie stawiają sobie samym oboje małżonkowie jako osoby dorosłe, świadome dokonywanych wyborów. Warto więc poszukać odpowiedzi na pytania dotyczące obszarów, które w sposób szczególny wymagają aktywności samowychowawczej małżonków sakramentalnych. Punktem wyjścia prezentowanej pracy będzie wprowadzenie w tematykę małżeństwa sakramentalnego. Na wstępie warto podkreślić, że niezwykle trudne jest trafne opisanie rzeczywistości małżeństwa sakramentalnego za pomocą definicji spoza nauk teologicznych². W niniejszej pracy zostaną zaprezentowane tylko podstawowe elementy nauczania Kościoła o małżeństwie. Następnie omówię cechy miłości małżeńskiej ujmowanej jako fundament związku dwojga osób. Wreszcie zostaną zaprezentowane te strefy życia małżeńskiego, które stanowią szczególne wyzwanie samowychowawcze.

Małżeństwo sakramentalne i samowychowanie

Podstawą nauczania Kościoła o małżeństwie jest porządek stworzenia. Biblia mówi, że Bóg powołał człowieka do istnienia jako mężczyznę i kobietę, co istotne – zrobił to z miłości i dla miłości. Miłość między mężczyzną i kobietą jest nie tylko dobra, ale również powinna obrazować bezwzględną, bezwarunkową miłość, jaką Bóg obdarza każdego człowieka³. W Katechizmie Kościoła Katolickiego również obecny jest zapis, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: „różnicowanie i komplementarność fizyczna, moralna i duchowa są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego”⁴.

Małżeństwo sakramentalne powstaje poprzez zawarcie umowy małżeńskiej, powodującej powstanie pomiędzy kobietą i mężczyzną „głębokiej wspólnoty życia”. Według nauczania Kościoła Katolickiego, wyrażenie przez oboje małżonków nieodwołalnej zgody, w której oboje wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, stanowi przyczynę sprawczą małżeństwa⁵. Wartym podkreślenia jest fakt, że małżeństwo sakramentalne różni się od małżeństwa cywilnego m.in. tym, że ma charakter sakralny i nie może zostać rozwiązane nawet za obopólną zgodą obojga małżonków⁶. Małżeń-

² R. Nęcek, *Istota sakramentu małżeństwa*, <http://www.robertnecek.pl/naukowe/76-zagrozenia-trwalosci-malzenstwa?showall=&start=1> [dostęp: 24.06.2018].

³ *Katechizm Kościoła...*, dz. cyt., s. 527.

⁴ Tamże.

⁵ P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 2000, s. 35.

⁶ Tamże, s. 25.

stwo jest przymierzem, „przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa”⁷.

W pierwszej połowie XX wieku za główny cel małżeństwa uznawano zrodzenie dzieci. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 1013 § 1) wymienia następujące cele małżeństwa: zrodzenie i wychowanie potomstwa (cel pierwszorzędny) oraz wzajemną pomoc małżonków i uśmierzenie pożądliwości (cel drugorzędny)⁸. Również Papież Pius XI w 1930 roku w Encyklice *Casti connubii* stwierdzał za św. Augustynem, że małżeństwo posiada trzy główne dary: potomstwo, wierność i nierozzerwalność⁹. W ogromnym uproszczeniu można powiedzieć, że wspomniany dokument podkreślał wprawdzie znaczenie miłości małżeńskiej, ale za pierwszorzędny cel małżeństwa uznawał zrodzenie potomstwa.

Osiągnięcia nauk humanistycznych i społecznych, szczególnie uwzględnienie w teologii podejścia personalistycznego, wpłynęły na współczesne rozumienie małżeństwa sakramentalnego¹⁰, które jest efektem zarówno Soboru Watykańskiego II, jak i nauczania kolejnych papieży. Głównym dokumentem soborowym dotyczącym małżeństwa jest *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*. Można w niej odnaleźć określenie małżeństwa jako „głębokiej wspólnoty życia i miłości”, której fundamentem jest całkowicie wolna decyzja narzeczonych dotycząca budowania związku¹¹. Użycie terminu *budowanie związku* zwraca uwagę na to, że małżeństwo jest rzeczywistością dynamiczną, w której czymś oczywistym powinno być zobowiązanie obojga małżonków do stałej pracy nad wzajemną relacją. Wspomniany dokument zawiera też i taki zapis: małżeństwo „nie jest ustanowione wyłącznie do rodzenia potomstwa; sama bowiem natura nierozzerwalnego związku między dwoma osobami oraz dobro potomstwa wymagają, aby także wzajemna mi-

⁷ *Katechizm Kościoła...*, dz. cyt., s. 379.

⁸ M. Pogorzelska, *Cele małżeństwa w doktrynie i w prawie kanonicznym*, „Studia Teologiczne” 2014, nr 32, s. 427.

⁹ Pius X, *Encyklika Casti connubii do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących: o małżeństwie chrześcijańskim na tle obecnych stosunków, potrzeb, błędów i wykroczeń w rodzinie i społeczeństwie*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/casti_connubi_31121930.html [dostęp: 12.03.2018]; zob. także: W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1998, s. 63–64; G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, Sandomierz 2011, s. 221.

¹⁰ R. Nęcek, *Istota sakramentu...*, dz. cyt.

¹¹ *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, [w:] *Sobór Watykański II: konstytucje, dekrety, deklaracje: tekst polski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań [b.r.], s. 576.

łość małżonków odpowiednio się wyrażała, aby się rozwijała i dojrzewała¹². Przytoczone słowa wskazują, jakie znaczenie przypisywali twórcy dokumentu opartej na wzajemnej miłości więzi małżeńskiej. Rozwój osobisty małżonków jest traktowany jako zasada obowiązująca bezwzględnie, ze względu na istotę sakramentalnego małżeństwa, niezależnie od korzyści, jakie przynosi dzieciom. Można więc uznać, że w nauczaniu soborowym miłość małżeńska została dowartościowana¹³ jako szczególnie rzeczowywistość międzyosobowa, wymagająca zaangażowania obojga.

W tym miejscu warto podkreślić, że nauczanie Kościoła Katolickiego nie zawiera wymogów związanych z przyjęciem konkretnego modelu małżeństwa. Można z całą stanowczością uznać, że nigdzie nie zostało określone, jak powinna wyglądać szczegółowa organizacja życia małżonków, które z nich powinno się zajmować domem albo pracą zawodową, które jest w większym stopniu odpowiedzialne za wychowanie dzieci. Nauczanie Kościoła Katolickiego idzie w kierunku podkreślania równości małżonków¹⁴ z zachowaniem komplementarności płci. Oboje: kobieta i mężczyzna „z taką samą godnością, chociaż w różny sposób”¹⁵ mają za zadanie budowanie jedności.

Trwanie we wspólnocie małżeńskiej związane jest z konkretnymi wymaganiami, które stawiają przed sobą oboje małżonkowie. To oni: osoby dorosłe, odpowiedzialni są za swój rozwój jako osoby ludzkiej i jednocześnie osoby, która świadomie i dobrowolnie związała swoje życie z drugą osobą. Nauczanie Kościoła Katolickiego o małżeństwie zakłada przede wszystkim podejmowanie decyzji w sposób w pełni dojrzały, tzn. ze świadomością konsekwencji swoich wyborów. Osoby, które zamierzają zawrzeć sakramentalny związek małżeński zobowiązane są m.in. do uczestnictwa w naukach przedmałżeńskich. Takie działanie wydaje się z oczywistych względów słuszne, aczkolwiek, jak każde działanie „z zewnątrz”, nie zagwarantuje osiągnięcia małżeńskiego szczęścia, jeśli małżonkom zabraknie rzeczywistego zaangażowania w poznanie istoty małżeństwa, jego celów. Konieczne jest zatem uwewnętrznienie przez oboje małżonków zasad, na których opiera się związek sakramentalny. Poznanie i przyjęcie za swoje istoty zawieranego w Kościele małżeństwa stanowi więc punkt wyjścia dla podjęcia dalszych starań o jakość małżeństwa.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stają małżonkowie zainteresowani budowaniem małżeństwa sakramentalnego, jest przyjęcie do wiadomości faktu, że dla dobra wspólnego konieczne jest podjęcie trudu samodzielnego formowania własnej woli i emocji, wypracowywania postaw, kształtowania przeżyć estetycznych, jak również

¹² Tamże, s. 579–580.

¹³ R. Nęcek, *Istota sakramentu...*, dz. cyt.

¹⁴ *Katechizm Kościoła...*, dz. cyt., s. 527.

¹⁵ Tamże.

dbania o własny rozwój fizyczny¹⁶. Działania te teoretycy utożsamiają z pojęciem samowychowania. W *Encyklopedii pedagogicznej* samowychowanie definiowane jest jako

czynne ustosunkowanie się podmiotu do procesu własnego rozwoju, wyrażające się w regulowaniu swojego postępowania i działaniu według dobrowolnie przyjętych wzorów lub systemu wartości. Jest to świadome i celowe kierowanie sobą. Człowiek, wychowując samego siebie, staje się podmiotem wychowania, jednostką zaangażowaną w działalność wychowawczą kierowaną na nią bądź na grupę, w której uczestniczy¹⁷.

Samowychowanie stanowi odpowiedź na otrzymane wychowanie, jest też uznawane za zwieńczenie procesu przygotowania do samodzielnego życia. Teresa Kukołowicz podkreśla, że „wartość działań wychowawczych może być mierzona tym, w jakim stopniu przyczyniają się one do samowychowania”¹⁸. Podjęcie trudu pracy nad sobą jest możliwe „po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości”¹⁹ i ukierunkowane jest na wybieranie prawdziwego dobra na podstawie własnego procesu poznawczego²⁰. W ujęciu Zofii Matulki samowychowanie określane jest jako

samodzielne formowanie emocjonalno-wolitywnej sfery własnej osobowości, a więc takie kształtowanie swojej wolności, aby umieć podejmować decyzje zgodnie z przyjętą i uznaną za prawdziwą oraz słuszną hierarchią wartości i własnym światopoglądem. Jest to więc wyrabianie własnych postaw w stosunku do różnych elementów i zjawisk rzeczywistości, w których człowiek żyje²¹.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na definicję celu wychowania w ujęciu Jana Pawła II. W przemówieniu w siedzibie UNESCO Papież Polak podkreślił, że

w wychowaniu chodzi głównie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał, ażeby poprzez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem,

¹⁶ Z. Matulka, *Samowychowanie*, [w:] T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, PWN, Warszawa 1992, s. 147.

¹⁷ I. Jundziłł, *Samowychowanie* [hasło], [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993, s. 716.

¹⁸ T. Kukołowicz, *Pomagamy w samowychowaniu*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978, s. 42.

¹⁹ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1998, s. 70.

²⁰ B. Hiszpańska, *Prawda u podstaw samowychowania*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2010, s. 126–127.

²¹ Z. Matulka, *Samowychowanie w życiu chrześcijańskim*, [w:] A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 169.

to znaczy, żeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale także i dla drugich²².

Wskazane *bycie z drugimi* i *bycie dla drugich* jest w szczególny sposób realizowane w małżeństwie, stanowi wręcz istotę sakramentalnego małżeństwa, w którym oboje małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują. Człowiek, jako istota rozwijająca się przede wszystkim poprzez nawiązywanie relacji z drugim człowiekiem, w małżeństwie sakramentalnym otrzymuje możliwość realizacji swojego człowieczeństwa poprzez podjęcie wysiłku zbudowania ze współmałżonkiem jedynej w swoim rodzaju wspólnoty osób, określanej jako *communio personarum*²³. Konsekwencją traktowania małżeństwa jako „głębokiej wspólnoty życia i miłości” jest uznanie, że warunkiem koniecznym realizacji nauczania Kościoła o małżeństwie i rodzinie jest świadome podjęcie „trudu rozwoju” samego siebie jako mężczyzny-męża lub jako kobiety-żony. Istotne jest tutaj zwrócenie uwagi na stawianie wymagań przede wszystkim samemu sobie. „Człowiek ma wymagać – ale od siebie, a nie od drugiego. Wymagania od drugiego człowieka zawsze kończą się fiaskiem, bo nikt nie ma mocy nad drugim człowiekiem. Natomiast każdy może zmienić siebie”²⁴.

Warto podkreślić, że w perspektywie personalistycznej samowychowanie stanowi całożyciowe zadanie każdego człowieka. Analiza nauczania Kościoła Katolickiego dotyczącego małżeństwa oraz praktyka życia społecznego pozwalają stwierdzić, że podjęcie wysiłku wychowania samego siebie jest jednak szczególnie aktualne dla człowieka żyjącego w małżeństwie. Celem i jednocześnie środkiem do nawiązywania coraz bardziej ścisłej wspólnoty osób-małżonków jest miłość małżeńska, która stanowi też fundament małżeństwa. Można więc uznać, że miłość małżeńska jest w małżeństwie sakramentalnym wszystkim: punktem wyjścia, środkiem i celem samym w sobie.

Miłość w małżeństwie sakramentalnym

Kilka lat po Soborze Watykańskim II podstawowe cechy miłości małżeńskiej nakreślił papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*. Dokument ten przypomina najważniejsze przymioty miłości małżeńskiej, która ma być: na wskroś ludzka, pełna, wier-

²² Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury: przemówienie w UNESCO*, [w:] *Wiara i kultura: dokumenty, przemówienia, homilie*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej. Fundacja Jana Pawła II, Rzym 1986, s. 71.

²³ Jan Paweł II, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa: słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej 21.11.1979*, [w:] *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1982, s. 88.

²⁴ W. Półtawska, *Uccie się kochać*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2015, s. 35.

na i wyłączna, oraz płodna²⁵. Miłość „na wskroś ludzka”, czyli zarazem zmysłowa i duchowa. Jeżeli bowiem człowiek nie jest ani wyłącznie duchem, ani tylko ciałem, to dlaczego inna miałaby być jego miłość? Ma ona wzrastać „w radościach i trudach codziennego życia”, aby małżonkowie „stawali się jednym sercem i jedną duszą i razem osiągnęli swą ludzką doskonałość”²⁶. Miłość „pełna”, czyli nastawiona na dzielenie absolutnie wszystkich spraw, na obdarowywanie małżonka tym wszystkim, czym się jest. Chociaż małżonkowie różnią się od siebie, każde z nich ma swoje własne zaangażowania, to jednak ich relację powinna przenikać „zasadnicza przejrzystość”²⁷. Miłość małżeńska obejmuje więc całą osobę, jest bezwarunkowa. Miłość pełna oznacza miłość osoby, która istnieje w rzeczywistości, wymaga przyjęcia drugiej osoby ze wszystkim, co ją stanowi. Podejście egoistyczne, nastawienie wyłącznie na otrzymywanie, jest więc zaprzeczeniem istoty miłości małżeńskiej. „Wierna i wyłączna” – ta cecha miłości wydaje się najłatwiejsza do wyjaśnienia. Wierność ukazywana jest przez Pawła VI jako nie tylko zgodna z naturą małżeństwa, ale i jako źródło trwałego szczęścia. Nie może też być rozpatrywana wyłącznie w aspekcie negatywnym, jako zakaz zdradzania się nawzajem, ale przede wszystkim jako wezwanie do wiernego przeżywania komunii, jako traktowanie rzeczywistości małżeńskiej w kategoriach wspólnego zadania²⁸. Miłość ma być „płodna”, czyli zmierzać do zrodzenia i wychowania dzieci, do odpowiedzialnego przekazania życia następnym pokoleniom. Świadectwem tego mają być słowa Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię”²⁹. Warto zauważyć, że wskazane polecenie kierowane jest równocześnie do obojga: mężczyzny i kobiety. Wymaganie otwarcia na przyjęcie nowego życia należy więc traktować jako zaproszenie do podjęcia przez kobietę i mężczyznę razem współpracy z miłością Stwórcy, który, jak wspomniano wyżej, powołuje do istnienia człowieka z miłości i dla miłości.

Miłość małżeńska powinna być miłością oblubieńczą, tzn. powinna polegać na wzajemnym oddaniu się, na istnieniu „we wzajemnym dla, w relacji wzajemnego daru”³⁰. Jest relacją obejmującą całego człowieka i wszystkie sfery jego funkcyjono-

²⁵ Paweł VI, *Encyklika Humanae vitae o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane.html [dostęp: 14.04.2018].

²⁶ Tamże.

²⁷ A. Szostek, *Antropologia „Humanae vitae” w nawiązaniu do nauczania Jana Pawła II*, „Ethos” 2008, nr 4, s. 136–137.

²⁸ M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 215.

²⁹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1984, s. 25.

³⁰ Jan Paweł II, *Objawienie i odkrycie oblubieńczego znaczenia ciała*, [w:] *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1982, s. 107.

wania. Miłość małżeńska wymaga od obojga małżonków wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka i jednocześnie doskonalenia w sobie umiejętności dojrzałego obdarzania współmałżonka tym wszystkim, co stanowi o własnej niepowtarzalności, indywidualności. Wzajemna miłość małżonków stanowi dla nich samych główny bodziec do własnego rozwoju, do tego, żeby stawać się coraz lepszym właśnie ze względu na drugiego człowieka. Można powiedzieć, że miłość małżeńska polega na dobrze rozumianej wzajemnej służbie. Z. Matulka proponowała ujmowanie małżeństwa jako sakramentu o charakterze społecznym, przeznaczonym do tworzenia wspólnoty, jako sakramentu miłości, którego celem jest służba³¹. Współcześnie pojęcie *służby* nie wydaje się zbyt popularne. Życie społeczne ukierunkowane jest raczej na wzmocnienie u ludzi potrzeby tzw. samorealizacji niezależnie od sytuacji rodzinnej i społecznej. Kult sukcesu za wszelką cenę nie pozwala nawet na zastanowienie się nad terminem *służba*. Słownik Języka Polskiego określa *służbę* jako pracę na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywaną z poświęceniem³². W zwyczajnej rzeczywistości małżeńskiej przyjęcie postawy służby nie wymaga od małżonków ogromnego poświęcenia. Zdarzają się wprawdzie sytuacje niezwykle trudne, związane m.in. ze zdarzeniami losowymi (np. ciężka, nieuleczalna choroba), które stawiają jednego z małżonków w sytuacji konieczności bycia wiernym w sytuacji obiektywnie bardzo trudnej. Jednak w większości przypadków małżonkowie chcący przyjąć postawę służebną mają za zadanie tylko(!) ciągle na nowo podejmować decyzję pokonywania samego siebie, swoich przyzwyczajęń, słabości, wad. To jest permanentna praca, przede wszystkim nad sobą. Dlatego można z całym przekonaniem stwierdzić, że miłość małżeńska nie jest nigdy skończona, gotowa, ale ma charakter dynamiczny. Miłość taka może i powinna stanowić fundament małżeństwa sakramentalnego, w którym oboje małżonkowie zobowiązani są do pomnażania dobra wspólnego. To ostatnie nie jest prostą sumą dobrostanu psychicznego, fizycznego i duchowego obojga, ale stanowi punkt odniesienia codziennych starań, autorefleksji, tego wszystkiego, co oboje robią w celu wypełnienia oryginalną treścią istoty swojego małżeństwa.

Miłość małżeńska nie jest rzeczywistością daną z góry, gotową, ale raczej wymaga od każdego z małżonków ciągłego budowania w sobie samego „człowieka miłującego”. Jak zauważa ks. Adam Skreczko: „Nie wystarczy chcieć kochać, by umieć kochać! Miłości trzeba się uczyć długo i cierpliwie”³³. W podobnym tonie wypowiada się Maria Grzywak-Kaczyńska:

³¹ Z. Matulka, *Samowychowanie chrześcijańskie*, Adam Marszałek, Toruń 1995, s. 92.

³² *Służba* [hasło], *Słownik Języka Polskiego*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2521967> [dostęp: 12.05.2018].

³³ A. Skreczko, *Współczesne wyzwania w wychowaniu do miłości małżeńskiej*, „Symposium” 2017, nr 1, s. 65.

miłości trzeba uczyć i trzeba się uczyć. Nie można rozwoju tego najważniejszego i najpotężniejszego dynamizmu psychicznego zostawić własnemu losowi, tzn. naturalnym warunkom życia. Warunki te, jeśli kiedyś w wielu przypadkach mogły być wystarczające dla ukształtowania osobowości, dzisiaj tak się skomplikowały, że nawet najbardziej sprzyjające rozwojowi wymagają świadomej ingerencji w ich poznawaniu i kierowaniu nimi³⁴.

Na podstawie zaprezentowanych analiz można stwierdzić, że praca samowychowawcza małżonków sprowadza się do pracy nad umiejętnością kochania drugiej osoby.

Małżeństwo sakramentalne wspólnotą osób samowychowujących się

Jak wspomniano wyżej, zawarcie małżeństwa sakramentalnego wiąże się z podjęciem odpowiedzialności za rozwój samego siebie i współmałżonka. Konieczne jest codzienne podejmowanie wyzwań wynikających z istoty związku małżeńskiego. Osia stawianych sobie samemu wymagań samorozwojowych jest codzienne uczenie się miłości. Niezwykle istotnym wydaje się przyjęcie do wiadomości faktu, że małżeństwo nie jest miejscem, w którym miłość się znajduje, ale jest przestrzenią ciągłego budowania, tworzenia miłości „we dwoje, wspólnym i nieustannym wysiłkiem”³⁵. Można, jak się wydaje, wymienić kilka „obszarów budowania miłości małżeńskiej”, tożsamyh z obszarami samowychowania, które są szczególnie istotne z punktu widzenia dobrostanu małżeństwa.

Jednym z podstawowych pól, wymagających stałego wysiłku, jest podjęcie trudu poznania i zrozumienia istoty małżeństwa sakramentalnego. Stanowi ono punkt wyjścia wszelkiej pracy nad wzajemną relacją. Zdaniem Matulki, uznanie czegokolwiek za wartość musi być poprzedzone dogłębnym poznaniem, „zależnie od tej wiedzy i oceny człowiek jedne wartości odrzuca, inne uważa za pozorne, a innych pragnie dla siebie, dąży do ich zdobycia”³⁶. Oboje małżonkowie, w momencie podejmowania decyzji o wspólnym życiu, muszą być świadomi tego, jakie konsekwencje będzie miało wypowiedzenie przez nich słów przysięgi małżeńskiej. W literaturze przedmiotu można znaleźć pogląd, że gotowość do zawarcia małżeństwa mierzy się przede wszystkim poziomem świadomości, czym jest związek dwojga osób, oraz podjęciem

³⁴ M. Grzywak-Kaczyńska, *Wychowanie do miłości – miłości trzeba się uczyć*, [w:] F. Adamski (red.), *Wychowanie personalistyczne: wybór tekstów: praca zbiorowa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 371.

³⁵ B. Mierzwiński, *Istota miłości małżeńskiej: aspekty teologiczno-pastoralne*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2010, nr 4, s. 11.

³⁶ Z. Matulka, *Samowychowanie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 148.

pracy nad sobą, nad swoim własnym „ja” po to, aby naprawdę kochać drugiego człowieka³⁷. Przygotowane do zawarcia małżeństwa są osoby, które są gotowe do codziennego ponoszenia konkretnej ofiary dla dobra wspólnego, i są zdecydowane pracować nad sobą nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że chcą. W małżeństwie, podobnie jak w każdej innej sferze życia człowieka, pozostawanie na etapie sterowności zewnętrznej jest czynnikiem poważnie zakłócającym normalne funkcjonowanie. Rolą osób wspierających w trudzie przygotowania do zawarcia małżeństwa winno być zatem towarzyszenie narzeczonym w wysiłku zrozumienia, na czym polega małżeństwo sakramentalne. Ze względu na niekwestionowaną wartość małżeństwa, wszelkie działania wspomagające osoby, zamierzające zawrzeć związek sakramentalny, wydają się być tak wielkiej wagi, że warto powierzać je ludziom legitymującym się najwyższymi kompetencjami. Chodzi tutaj nie tylko o znajomość nauczania Kościoła, ale również umiejętność przekazu oraz nawiązania życzliwego kontaktu z drugim człowiekiem.

Drugim, niezwykle istotnym obszarem samowychowania małżonków jest komunikacja. Dialog małżeński, definiowany jako umiejętne mówienie i uważne słuchanie, ze szczególnym podkreśleniem tego ostatniego, umożliwia porozumienie dwojga osób, które mają przecież zupełnie inne doświadczenia, inną wiedzę o świecie. Wzajemne przyjęcie i obdarowanie małżonków powinno dokonywać się „ze wszystkim, co składa się na osobę – z oczekiwaniami i pragnieniami, doskonałością i niedoskonałością; z tym, co godne podziwu, co ułomne; co niezrozumiałe i co niepojęte. Pragnienia i oczekiwania domagają się odpowiedzi”³⁸. Należy więc zwracać uwagę na konieczność rozwijania w samym sobie postawy otwartości, czyli umiejętnego dzielenia się ze współmałżonkiem swoimi przeżyciami. Dzięki prawidłowej wzajemnej komunikacji możliwa jest między małżonkami szczególna solidarność, współodczuwanie tego, co przeżywa druga osoba³⁹. Dla małżonków sakramentalnych istotna wydaje się sama świadomość, że prawdziwego małżeńskiego dialogu trzeba się uczyć. Kompetencje komunikacyjne każdy człowiek ma szansę rozwijać przez całe swoje życie. Ze względu jednak na fakt zróżnicowania płciowego między małżonkami może się zdarzyć i tak, że małżeństwo nie będzie należało do udanych tylko ze względu na brak przyjęcia do wiadomości inności współmałżonka również w obszarze komunikacyjnym. Może się zdarzyć, że żona, przeżywająca swoje życie na sposób kobiecy, i mąż, który realizuje swoje człowieczeństwo w wersji męskiej, nie będą potrafili dzielić się tym, co jest dla nich rzeczywiście ważne, co zaprzęta ich myślenie, co ich buduje. Kluczowe wydaje się w tym kontekście ćwiczenie umiejętności słuchania, okazywania prawdziwego zainteresowania drugim człowiekiem i tym wszystkim, co

³⁷ A. Skreczko, *Współczesne wyzwania...*, dz. cyt., s. 69.

³⁸ M. Maj, *Po prostu słuchaj*, „Zbliżenia: o Małżeństwie Bliżej” [podtytuł: *On mnie nie rozumie, ona ma pretensje – czyli jak rozmawiać*] 2012, nr 1, s. 9.

³⁹ A. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 212.

zajmuje jego uwagę i emocje. Najważniejszymi elementami wzajemnej komunikacji w małżeństwie jest przezroczystość i empatia. „Przezroczystość wyraża się jednoznacznością i czytelnością zachowań oraz chęcią ukazania się takim, jakim się jest wraz ze swoimi odczuciami i oczekiwaniami; empatia oznacza zdolność i gotowość wejścia w świat drugiej osoby, zrozumienie jej myśli i wczucie się w jej potrzeby, oczekiwania i nastroje”⁴⁰. W literaturze przedmiotu podkreśla się również, że każdy człowiek powinien jednak najpierw uczyć się kontaktu z samym sobą, nazywania własnych uczuć, stanów wewnętrznych, oczekiwań⁴¹.

Z punktu widzenia dobrostanu związku warto więc zadbać o jakość kontaktów z poślubioną sobie osobą. Warto postarać się o przyjaźń ze współmałżonkiem. Wymaga to najpierw akceptacji jego inności, przyjęcia do wiadomości tego, że żona jest kobietą, a mąż mężczyzną, a więc osobą przeżywającą swoje życie w sposób diametralnie odmienny, a następnie ukierunkowania swojego wysiłku na wsłuchiwanie się w najbliższego sobie człowieka. Z całym przekonaniem można stwierdzić, że dialogu małżeńskiego warto się stale uczyć i warto go praktykować na każdym etapie rozwoju związku. Wszystkie okoliczności wspólnego życia wymagają bowiem wzajemnego porozumienia małżonków.

Kolejnym wyzwaniem samowychowawczym małżonków sakramentalnych jest problem opuszczenia rodziny pochodzenia, bez którego nie można mówić o jakiegokolwiek relacji ze współmałżonkiem. W nauczaniu Kościoła Katolickiego zwraca się uwagę na słowa Stwórcy dotyczące tej kwestii: „Opuści człowiek matkę i ojca i łączy się ze swoją żoną i stają się oboje jednym ciałem”⁴². Rzeczywiste odejście z rodziny pochodzenia jest konieczne ze względu na dobro zawartego małżeństwa, ale również dobro wspólne całej szerszej rodziny. Bez opuszczenia nie może być mowy o założeniu nowego związku. Wydaje się, że niezwykle istotnym obszarem, wymagającym przepracowania przez oboje małżonków, jest odpowiednie ustawienie ważności konkretnych osób i powinności wobec nich. Dla osoby żyjącej w małżeństwie najważniejszą osobą powinien być, zawsze i w każdych okolicznościach, współmałżonek. Zawierając małżeństwo należy liczyć się z koniecznością odseparowania od rodziny pochodzenia. Nie zawsze musi dochodzić do oddzielenia fizycznego, chociaż ta opcja wydaje się z wielu względów najlepsza. Warunkiem koniecznym zdrowej więzi małżeńskiej jest podjęcie decyzji i konsekwentna, świadoma realizacja budowania swojego życia przede wszystkim z poślubioną sobie osobą. Opuszczenie rodziny pochodzenia powinno się zatem wiązać przede wszystkim z przemianą relacji z rodzica-

⁴⁰ A. Skreczko, *Małżonkowie* [hasło], [w:] E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Fundacja Pomoc Rodzinie, Warszawa – Łomianki 1999, s. 242.

⁴¹ M. Maj, *Po prostu słuchaj*, dz. cyt., s. 9.

⁴² *Pismo Święte...*, dz. cyt., s. 1145.

mi i budowaniem jej na innym poziomie⁴³. Praca obojga małżonków nad ustaleniem relacji z rodziną wymaga konkretnego wysiłku, przepracowania swojej roli przede wszystkim z punktu widzenia dobra małżeństwa.

Ważnym wyzwaniem samowychowawczym małżonków jest również doświadczenie macierzyństwa i ojcostwa. Nie ulega wątpliwości, że dzieci stanowią naturalny owoc miłości małżeńskiej, najwspanialszy dar małżeństwa. Jednak niezwykle istotnym jest, żeby małżonkowie nie zatracili się w swoim rodzicielstwie. Warto zauważyć, że w Kościele Katolickim nie ma sakramentu rodzicielstwa, jest tylko sakrament małżeństwa. Wyjątkowe słowa przysięgi małżeńskiej wypowiada się wyłącznie do współmałżonka, publicznie, przy świadkach⁴⁴. W praktyce oznacza to, że nigdy, na żadnym etapie życia rodziny małżonkom nie wolno zapomnieć o tym, co było przyczyną zaistnienia ich związku. W większości przypadków była to ich wzajemna miłość, miłość mężczyzny i kobiety. Dzieci, jeśli się pojawiły, w naturalny sposób stają się radością rodziców: poczynają się, rodzą, wychowują się w domu rodzinnym, osiągają pełnoletność i... odchodzą do swojego życia. Poważnym niebezpieczeństwem osłabiającym więź małżeńską jest tzw. przelewanie miłości na dzieci. Związane jest ono najczęściej z niedojrzałością małżonków-rodziców, którzy sens swojej rodziny widzą wyłącznie w rodzicielstwie. Ucieczka w rodzicielstwo wydaje się być znacznie częściej udziałem kobiety. Rodzicielstwo zdecydowanie bardziej angażuje kobietę, aniżeli mężczyznę: to ona bierze na siebie cały trud noszenia dziecka, w pewnym sensie oddaje mu na okres prenatalny swoje ciało, potem je rodzi, karmi. Mężczyzna zawsze pozostanie bardziej z boku tych naturalnych procesów. Nawet największe zaangażowanie męża w przebieg ciąży, porodu – nie może być porównywane z tym, co dla dziecka robi kobieta-matka. Dlatego też kobiecie trudniej jest być równocześnie dobrą żoną i matką. Brak pracy nad sobą w roli matki może spowodować, że kobieta będzie w pewnym sensie zdradzała męża z ich wspólnym dzieckiem, nawiązując z nim „kompensacyjną więź uczuciową”⁴⁵, zapominając, że dzieci małżonkowie mają na chwilę – zwykle kilkanaście lat, a budowanie relacji z mężem jest zadaniem całożyciowym. Zadaniem obojga małżonków jest budowanie rodziny jako miejsca, w którym każdy członek wspólnoty zajmuje miejsce przeznaczone dla siebie, w której nie dochodzi do przemieszania ról, tzn. małżonkowie, niezależnie od tego, czy zostają też rodzicami, pozostają sobą, a dzieci mają możliwość bycia dziećmi. Skupianie się wyłącznie na dzieciach i ich

⁴³ J. Wróbel, *Opuści człowiek ojca i matkę...*, „Zbliżenia: o Małżeństwie Bliżej” [podtytuł: *Teściowa*] 2012, nr 6, s. 10; M. Guzewicz, *Jak zadbać o swoje... małżeństwo*, Homo Dei, Kraków 2017, s. 34–35.

⁴⁴ M. Guzewicz, *Jak zadbać...*, dz. cyt., s. 36–37.

⁴⁵ K. Meissner, *Pciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2017, s. 59.

rozwoju, stawianie dzieci w centrum, przy równoczesnym zaniedbywaniu dbałości o rozwój samego siebie w kontekście roli małżonka, jest krzywdzące dla wszystkich członków wspólnoty rodzinnej.

Niezwykle istotnym obszarem wymagającym szczególnego zaangażowania małżonków jest również dziedzina współżycia małżeńskiego. Kościół Katolicki podkreśla wartość współżycia małżeńskiego, które ma dwojaki cel: dobro małżonków i przekazanie życia dzieciom. „Wybitnie ludzka” miłość małżonków prowadzi ich „do dobrowolnego wzajemnego oddawania się sobie, które wyraża się w czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe ich życie”⁴⁶. Współżycie małżeńskie ujmowane jest w Kościele jako forma celebracji sakramentu pod warunkiem podejmowania go „w sposób uczciwy i godny” oraz „prawdziwie po ludzku”⁴⁷. Dbałość o właściwe przeżywanie bliskości małżeńskiej należy do zadań obojga małżonków. Istotnym jest, aby samowychowanie seksualne było skierowane „ku odpowiednim wartościom, a mianowicie tym, do których dążenie prowadzi do pełnego, osobowego i społecznego rozwoju człowieka. Powinno być realizowane w prawdzie o człowieku i o tym, co wynika z jego działań seksualnych”⁴⁸. Delikatność tej sfery życia człowieka powoduje większą podatność na zranienia, dlatego tak ważna jest stała troska o wsłuchiwanie się w potrzeby i reakcje drugiej osoby, czyli o przeżywanie relacji do współmałżonka w kontekście daru z siebie. Jan Paweł II uczył, że „Każdy mężczyzna i każda kobieta nie urzeczywistnia się w pełni inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie. Moment zjednoczenia małżeńskiego jest najbardziej szczególnym doświadczeniem tego właśnie daru”⁴⁹. Niewątpliwie sfera życia seksualnego małżonków wymaga permanentnego wychowywania samego siebie jako istoty dążącej do prawdziwego miłowania drugiego człowieka.

Reasumując można stwierdzić, że samowychowanie małżonków sakramentalnych polega na permanentnej aktywności na wszystkich płaszczyznach wspólnego życia na rzecz stawiania się tym, kim oboje zdecydowali się zostać w momencie zawierania małżeństwa: mężem i żoną. Samowychowanie małżonków stanowi fundament całego życia rodzinnego, a więc również wychowania dzieci oraz wszelkich relacji międzyosobowych i międzypokoleniowych, ponieważ podejmowany przez oboje wysiłek albo jego brak w istotny sposób wpływa na wszystko to, co dzieje się w rodzinie.

⁴⁶ *Konstytucja Duszpasterska...*, dz. cyt., s. 578.

⁴⁷ Tamże; R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek: jak zbudować małżeństwo na całe życie*, Fundacja Instytut Globalizacji, Gliwice 2018, s. 199.

⁴⁸ M. Furmanowska, *Wychowanie do życia w rodzinie u progu Nowego Stulecia*, [w:] J. Wilk (red.), *W służbie dziecku. T. 2: Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, Katedra Pedagogiki Rodziny KUL, Lublin 2003, s. 476.

⁴⁹ Jan Paweł II, *List do rodzin...*, dz. cyt., s. 43.

Podsumowanie

Wydaje się, że najbardziej odpowiednim podsumowaniem niniejszych rozważań będą słowa Jana Pawła II zamieszczone w książce *Przekroczyć próg nadziei*: „miłość nie jest do wyuczenia, a jednocześnie nic nie jest tak bardzo do wyuczenia jak miłość!”⁵⁰. Życie w związku z drugim człowiekiem zawsze wiąże się z trudem. Małżeństwo sakramentalne, jako oparte na miłości „na wskroś ludzkiej, pełnej, wiernej i wyłącznej oraz płodnej” stanowi dla obojga małżonków wyzwanie do ciągłej zmiany przede wszystkim siebie samego. Jest z jednej strony najbardziej intymnym obszarem życia człowieka, a z drugiej najbardziej społecznym – wszelkie zaniedbania bliskiej relacji zawsze będą raniące nie tylko dla samych małżonków, ale również dla osób z ich otoczenia. W najbliższej z możliwych relacji dwóch osób nic nie dzieje się samo z siebie, bez podjęcia trudu samowychowania nie może być mowy o wypełnianiu zobowiązań przyjętych dobrowolnie podczas zawierania małżeństwa. Samowychowanie małżonków w szczególny sposób winno być ukierunkowane na bycie wzajemnie dla siebie darem, na permanentne budowanie wspólnoty osób. „Jeżeli ktoś nie zacznie od siebie naprawdę wymagać, to nigdy nie osiągnie dojrzałości jako osoba. Na zawsze już pozostanie jak gliniane naczynie, któremu nadano jakąś formę, ale które pozostało nie wypalone. Takie naczynie pozostawione w bezpiecznym miejscu nie rozpadnie się, zawiedzie jednak, jeżeli zostanie wystawione na próbę”⁵¹. Każda aktywność samowychowawcza wiąże się z trudem, „wewnętrznym wysiłkiem skierowanym na siebie samego”⁵². Codzienna praca nad sobą małżonków sakramentalnych nie stanowi jednak obciążenia ponad siły, jeśli jest podejmowana ze świadomością celu. Przyjęcie zobowiązania „wychowywania swojej miłości” wymaga od obojga zarówno świadomości tego, czym ich związek jest, jak i otwartości na zmianę. Truizmem jest powiedzenie, że człowiek najwięcej uczy się o samym sobie poprzez relację z drugim człowiekiem. W ogromnym uproszczeniu można stwierdzić, że samowychowanie małżonków sakramentalnych powinno polegać na permanentnym pokonywaniu swojego egoizmu, na wyrabianiu w sobie otwartości na drugiego człowieka i na wszystko to, co ten człowiek wnosi do związku. Powodzenie małżeństwa, czyli „najlepszego sposobu przeżycia człowieka na ziemi”⁵³, w głównej mierze zależy więc od tego, czy oboje

⁵⁰ [Jan Paweł II], *Przekroczyć próg nadziei: Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994, s. 103.

⁵¹ S. Sławiński, *Dojrzewać do miłości: rozmowy o samowychowaniu*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990, s. 24.

⁵² W. Póltawska, *Miłość małżeńska jako zadanie całego życia: (w świetle doświadczeń poradni małżeńskiej)*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2010, nr 4, s. 19.

⁵³ M. Guzewicz, *Jak zadbać...*, dz. cyt., s. 8.

małżonkowie podejmą trud samowychowania. Jako osoby, które osiągnęły już pewien stopień dojrzałości, które w sposób wolny dokonały określonego wyboru, mają wszelkie prerogatywy ku temu, aby podjąć pracę nad sobą w kontekście roli, którą wybrały. Chodzi więc o wychowywanie samego siebie jako męża albo jako żony w danym sobie, a więc konkretnym, czasie i miejscu, niezależnie od przyjętego modelu wspólnego życia.

Na koniec warto podkreślić, że niniejsze rozważania nie wyczerpują tematu. Stanowią zaledwie przyczynek do badań nad aktywnością samowychowawczą małżonków sakramentalnych w kontekście nauczania Kościoła. Istotnym wydaje się również zaznaczenie, że nauczanie Kościoła dotyczące małżeństwa, pomijając elementy ściśle wyznaniowe, może zostać przyjęte przez wszystkich „ludzi dobrej woli”, którym leży na sercu jakość życia społecznego.

Bibliografia

- Bołoz W., *Promocja osoby w rodzinie*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1998.
- Furmanowska M., *Wychowanie do życia w rodzinie u progu Nowego Stulecia*, [w:] J. Wilk (red.), *W służbie dziecku. T. 2: Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, Katedra Pedagogiki Rodziny KUL, Lublin 2003.
- Gajda P.M., *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 2000.
- Grzywak-Kaczyńska M., *Wychowanie do miłości – miłości trzeba się uczyć*, [w:] F. Adamski (red.), *Wychowanie personalistyczne: wybór tekstów: praca zbiorowa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- Guzewicz M., *Jak zadbać o swoje... małżeństwo*, Homo Dei, Karków 2017.
- Hiszpańska B., *Prawda u podstaw samowychowania*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2010.
- Jan Paweł II, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa: słowa skierowane do Polaków w czasie audyencji ogólnej 21.11.1979*, [w:] *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1982.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1998.
- Jan Paweł II, *Objawienie i odkrycie obłubieńczego znaczenia ciała*, [w:] *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1982.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury: przemówienie w UNESCO*, [w:] *Wiara i kultura: dokumenty, przemówienia, homilie*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej. Fundacja Jana Pawła II, Rzym 1986.
- [Jan Paweł II], *Przekroczyć próg nadziei: Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994.
- Jundziłł I., *Samowychowanie* [hasło], [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.
- Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, [w:] *Sobór Watykański II: konstytucje, dekrety, deklaracje: tekst polski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań [b.r.].

- Kukolowicz T., *Pomagamy w samowychowaniu*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.
- Łęcicki G., *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, Sandomierz 2011.
- Maj M., *Po prostu słuchaj*, „Zbliżenia: o Małżeństwie Bliżej” [podtytuł: *On mnie nie rozumie, ona ma pretensje – czyli jak rozmawiać*] 2012, nr 1.
- Matulka Z., *Samowychowanie chrześcijańskie*, Adam Marszałek, Toruń 1995.
- Matulka Z., *Samowychowanie w życiu chrześcijańskim*, [w:] A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.
- Matulka Z., *Samowychowanie*, [w:] T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, PWN, Warszawa 1992.
- Meissner K., *Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2017.
- Mierzwiński B., *Istota miłości małżeńskiej: aspekty teologiczno-pastoralne*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2010, nr 4.
- Nęcek R., *Istota sakramentu małżeństwa*, <http://www.robetnecek.pl/naukowe/76-zagrozenia-trwalosci-malzenstwa?showall=&start=1> [dostęp: 24.06.2018].
- Paweł VI, *Encyklika Humanae vitae o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/humane.html [dostęp: 14.04.2018].
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1984.
- Pius X, *Encyklika Casti connubii do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących: o małżeństwie chrześcijańskim na tle obecnych stosunków, potrzeb, błędów i wykroczeń w rodzinie i społeczeństwie*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/casti_connubi_31121930.html [dostęp: 12.03.2018].
- Pogorzelska M., *Cele małżeństwa w doktrynie i w prawie kanonicznym*, „Studia Teologiczne” 2014, nr 32.
- Pokrywka M., *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Póltawska W., *Miłość małżeńska jako zadanie całego życia: (w świetle doświadczeń poradni małżeńskiej)*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2010, nr 4.
- Póltawska W., *Uczcie się kochać*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2015.
- Skreczko A., *Małżonkowie* [hasło], [w:] E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Fundacja Pomoc Rodzinie, Warszawa – Łomianki 1999.
- Skreczko A., *Współczesne wyzwania w wychowaniu do miłości małżeńskiej*, „Symposium”, 2017, nr 1.
- Skrzypczak R., *Miłość warta obrączek: jak zbudować małżeństwo na całe życie*, Fundacja Instytut Globalizacji, Gliwice 2018.
- Sławiński S., *Dojrzewać do miłości: rozmowy o samowychowaniu*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990.
- Śłużba* [hasło], *Słownik Języka Polskiego*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2521967> [dostęp: 12.05.2018].
- Szostek A., *Antropologia „Humanae vitae” w nawiązaniu do nauczania Jana Pawła II*, „Ethos” 2008, nr 4.
- Wróbel J., *Opuści człowiek ojca i matkę...*, „Zbliżenia: o Małżeństwie Bliżej” [podtytuł: *Teściowa*] 2012, nr 6.